

Kurjer Czesłochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz ednoszpaltowy lub jego miejsce 160 mk., druga i trzecia 140 mk., czwarta 120 mk., za wiersz nonparelony. Ogłoszenia w tekście przed kromiką i pod telegramami 140 mk. za wiersz. Nekrologi po 140 mk. za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 40 marek za wiersz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Cena
20
mk.

Adres Redakcji i Administracji: Czesłochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf „Kurjer—Czesłochowa”. Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwały Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Produkt niewoli.

Tragicznie zmarły redaktor „Kurjera Poznańskiego” i p. Dr. Bolesław Marchlewski określił dla nowozałożonej „Gazety Bydgoskiej” artykuł polityczny, który należy do Jego spuścizny publicystycznej, jako jeden z najlepszych artykułów z epoki przesileniowej.

Artykuł nosi tytuł „Produkt niewoli”, a brzmi on w skróceniu następująco:

Ostatnie przesilenie wypukliło znowu silniej niż kiedykolwiek ogromną przepaść między obozem t. zw. belwiderskim a ogromną większością narodo-wo uspo- bionego społeczeństwa.

Rozdzwięk ten głęboki zakłóca od samego początku powstania państwa polskiego całe nasze życie publiczne. I nie ma z pewnością patrioty, któryby sobie nie zadał pytania, jakie jest źródło tej tragicznej rozterki wewnętrznej. Rzucane w gorące walki polityczne hasła i zarzuty nie wyjaśniają sprawy. Instynktownie czujemy całą szkodliwość roboty belwiderskiej.

Różnica ta to można określić—w gruncie rzeczy tylko w egła niemożliwych warunkach ucisku i rozpaczliwego się z nim szamotania wyrósł mógł ten odrębny zupełnie, różny od pojęć cywilizacji zachodniej typ patriotyzmu, jaki znajdujemy u najuczciwszych przedstawicieli Belwederu. W szczególności był to ucisk rosyjski, ów straszny, brutalny, demoralizujący, wszelkich form prawnych pozbawiony system przemocy, wrogię caratu, który wywoływał prawem kontrastu reakcję patriotyczną uczuciową, eksplozywną, nie licząc się w rozpaczliwych swych porachach z żadnymi zasadami rzeczywistości moralnej i materialnej. W warunkach tych życie normalne, praca na dłuższą metę, wysiłek celowy, realnie pomyślony, wydawały się tym ludziom niemożliwe.

Jako jedyną formę walki uznawali konspirację, za jedyny cel rewolucję.

Walczyć z systemem rosyjskim, ci sa

mi ludzie nasiłkali się rzeczy pierwotkami psychologii rosyjskiej, bratani się z rosyjskimi socjalistami i rewolucjonistami i, specjalizując się w negacji bezwzględnej, coraz bardziej wyszali się pozytywnych cnót i zdolności, stanowiących istotę patriotyzmu zachodniego. Właśnie ci, którzy najgłośniej i niewątpliwie szersze—wysuwali hasła „niepodległościowe”, którzy każde realne stawianie kwestii odrzucali z pogardą jako niegodny kompromis, właśnie oni, mimo woli i wiedzy, najbardziej impregnowani byli, jeżeli tak można powiedzieć, wpływami psychicznymi niewoli.

Niestety nawykuienia, zakorzenione od lat dziesiątek, nie tak łatwo dadzą się usunąć.

Żyjemy już w własnym, niepodległym państwie, żyjemy w warunkach, w których możemy i powinniśmy czerpać hojnie z doświadczeń ludów zachodnich.

Patriotyzm polski, jeżeli ma być siłą twórczą, musi się oprzeć na tych samych pozytywnych pierwiastkach duszy, na tych samych przesłankach moralnych, co patriotyzm ludów wolnych. Tymczasem widzimy w obozie belwiderskim właśnie ty powe przejawy tych chęrobliwych stanów, które zawsze można patologią niewoli.

Owo, de wagarzy niemal posunięte nieposzanowanie prawa, ów animusz ryzykancki, ów radykalny doktrynaryzm, owa literackość koncepcji politycznych—wszystko to jest typowym produktem niewoli. Naród nasz nie wyzdrowieje, dopóki tego z organizmu swego nie wyrzuci. Niepodobna oprócz racjonalnej polityki w państwie niepodległym na psychologicznych pozostałościach niewoli.

Dlatego musimy stoczyć walkę zasadniczą o niepodległą, naprawdę duszę zbiorową polską. Zniszczyć, wyrzucić trzeba z Polski produkt niewoli, aby wreszcie stronię pchnąć naprzód rozwój naszego państwa.

Lista gabinetu p. Korfantego.

(Telegram własny „Kurjera Czesł.”)

WARSZAWA, 19.7. Wczoraj o godz. 9 wiecz. odbyło się posiedzenie przedstawicieli stronnictw większości na którym prezydent ministrów p. Wojciech Korfanty przedstawił ostateczną listę swego gabinetu. W skład jego wchodzi: Prezydent ministrów Wojciech Korfanty. — Minister spraw zagranicznych Konstanty Skirmunt. — Minister skarbu Jerzy Michałski. — Min. spraw wewnętrznych Dr. Waygart. — Min. spraw wojskowych Kazimierz Sosnkowski. — Min. cświaty Dr. Emil Godlewski. — Min. sprawiedliwości Dr. J. Kuzyński (b. wicem. spraw wewnętrznych). — Min. robót publicznych inż. Władysław Kusbarski. — Min. rol-

nictwa Adolf Bański. — Tymcz. kierownik min. kolei wicemin. Dr. Eberhardt. — Tymcz. kier. min. poczt i telegr. Dobrowolski. — Minister pracy (vacat). — Minister zdrowia publicznego Starkiewicz. Lista ta zostanie dziś t. j. we środę rano przedstawiona przez premiera p. Wojciecha Korfantego Panu Naczelnikowi Państwa do podpisu.

WARSZAWA, 19.7. Wczoraj o godz. 10 i pół wiecz. premier Korfanty udał się do Prezydium Rady Ministrów, aby polecić sporządzenie aktów nominacyjnych.

Jednocześnie zawiadomił p. Naczelnika Państwa, że jutro rano chce przedstawić mu nominację do podpisu:

prominając, rzecz prosta, przy tej sposobności i o Polakach. Opisując uroczystość oddania części niemieckiej G. Śląska władzom niemieckim, pisze ten korespondent, iż Niemcy wcale nie żegnali gen. Le Ronda przy odjeździe, dodając, iż generałowi było to z pewnością bardzo przykre. Kradłoby historię rządów Komisji Międzyspożusznicej, twierdzi ten korespondent, iż Anglii i Włosi, którzy z pewnością chcieli wszystkiego dobrego dla Niemców, ulegali Le Rondowi, ten zaś sprzyjał Polakom. Najcięższy zarzut, jaki

stawia „Tageszeitung” gen. Le Rondowi jest to, że gen. Le Rond wykrywał i konfiskował składy broni niemieckiej.

Oficerowie polscy mylnie szcżą Korfantego, pisze dziennik ten. między innymi, jako ojca „trzech powstań”. Przysnajmniej przy trzecim powstaniu przysługuje ojcostwo także Le Rondowi. Czego gen. Le Rond nie osiągnął rafinowaniem wyrozumowaniami postanowieniami plebiscytu, spodobał się osiągnąć swojem i Korfantego trzecim powstaniem.

Nieudany strajk powszechny w Warszawie.

Szama i krzykliwe wezwania pism lewicowych, a szczególnie „Robotnika”, do ogólnego strajku, do okazania „siły na ulicy”, mobilizując milicję PPS, „pod rygorem partyjnym” itp. nie znalazły echa. Zdrowy instynkt społeczeństwa, uświadomienie i sumienie narodowe „robotnika polskiego odniosły zwycięstwo; strajk generalny nie udał się. Jeszcze raz fiasco na całej linii. Za wywetowami hasłami liczącymi się z komunistami PPS. przeszła bardzo mała ilość robotników, ulegając tu i ówdzie tylko terrorowi.

I tak:

Pracownicy elektrowni stawili się do pracy od samego rana, nie chcąc brać udziału w manifestacjach i strajku, którzyby pociągali za sobą pozbawienie stolicy światła i prądu elektrycznego. Wówczas agitatorzy usiłowali użyć terroru i na pewien czas udało się im zatrzymać jedną z maszyn. Jednakże zaraz po wyjściu agitatorów robotnicy do pracy przystąpili.

W zakładach gazowni warszawskiej do pracy nie stawili się tylko robotnicy warsztatowi i pracownicy techniczni, razem około 400 ludzi.

Od rana zastrajkowali tramwajarze warszawscy. Do pracy nie stawili się, oprócz pracowników biurowych, robotnicy remizy, warsztatów, elektrowni tramwajów i służba wagonów tramwajowych.

Dowodzę, iż nie wszyscy tramwajarze łączą się z obecnym ruchem strajkowym jest fakt, że obsługa wagonów tramwajowych z remizy muranowskiej miała pierwotnie wagony uruchomić i dopiero pod groźbą przybyłych agitatorów zdecyd-

.....

Damska Suknia 4.500

Tylko marek

Można nabyć u

EMILJI

Lewinowej i S-ka.

II Aleja 40 — I piętro front

Wszystkich kolorach na każdą figurę, za pranie ręczne. Trykotny we wszystkich kolorach oraz kostjumowe welny.

Tanio bo w prywatnym mieszkaniu

.....

dowała nie przyłączyć do strajku.

Wszyscy pracownicy i robotnicy kanalizacji i wodociągów miejskich, stacji filtrów, pomp kanalizacyjnych i rzecznych oraz stacji oczyszczania ścieków do pracy się stawili.

Na kolejach ruch był zupełnie normalny. Wszyscy pracownicy i robotnicy są czynni.

W mieście spokój panował zupełny. Policja otrzymała instrukcje, aby wszelkie objawy ekscyzów lub terroru od razu ukłócić. W związku z tem w poszczególnych komisariatach zarządzono ostre patrołowanie. Z robotników miejskich nie stawili się tylko obsługa taboru miejskiego.

O godz. 1 m. 45 na placu Teatralnym zbierali się robotnicy grupkami ze sztandarami, spokojnie oczekując przybycia mówców.

Na dwie trybuny wybudowane na środku placu Teatralnego, wstąpili zapowiedziani przez „Robotnika” mówcy PPS, posłowie Daszyński i Barlicki. Treść tych przemówień da się ująć w słowa następujące:

„Korfanty jest wrogiem ludu. Rząd Korfantego doprowadzi państwo do ruiny. Rząd Korfantego zmierza do oddania dyktatury w ręce Dmowskiego, co przekształciłoby Polskę ludową i robotniczą na Polskę burżuazji i szlachty. Do tego dopuścić nie możemy i wiec nasz przeciwko temu protestuje”.

O godz. 3-iej pośód ruszył ku Sejmowi.

NAD POLSKIM MORZEM.

Półwysep, którego zał opuszczać. — Goście i gospodarze.

II. JASTARNIA, w lipcu.

Odjeżdżam z Helu.

Zostawiam za sobą przemiłe domki rybackie o przejrzystych wnętrzach, aiby domki z kerk, z maleńskimi, pełnymi kwitnących róż i zieleni, ogródkami. Mijamy las sosnowy, pachnący i przyświecający błękitem sateki. Niema obawy o wypadek kolejowy: pociąg na półwyspie jest niezwykle uprzejmy, nie można wprost spóźnieć się, ze znajomymi można nagaść się do woli na stacji i nawet najbardziej flegmatycznej kurzę lub krowie niegrozi przejechanie.

Na stacji w Jastarni ruch i gwar. Zjawia się, zawsze wesóły i rozmowny, autor „Młodego Lisu” p. J. Mertz, bawiący tutaj z rodziną. Za dwadzieścia minut jest tam w Kuźnicy.

Dziś dowiaduję się nowiny, która poruszyła Kuźnicę: przyjechał gen. Józef Maller z synem i w towarzystwie swego adiutanta na miesięczny pobyt. Na skra-

ju wai, w rybackim egiptanym domku, kole którego pasie się biała koza, zamieszkał generał nad kochanem polskim morzem.

Z powrotem do Jastarni jedziemy zagłębem całą gromadką. Nie nie dorówna urokowi uscy kąsięcyowej na wodzie. Stały rysak z synem, którzy nas wiozą rad rozmawia.

Tłumaczy nam, jak się łowi węgorze: a jak łososię. Opowiada o strasznych burzach, w których głąz rybacy. „I ja tonąłem — mówi — ale Pan Jezus przyprowadził mnie do brzegu”.

Niedawno młode towarzystwo tutaj się urządziło wycieczkę żaglówką. Po półgodzinnej drodze nadeszła burza i gwałtowny deszcz. Młody rybak, ongi marynarz z łodzi podwodnej, stał przy żaglu. Student warszawski, w brzmieniu miejscowego bohatera, zwrócił się do z lekceważącym zapytaniem: „No i cóż, będzie „szturm”?”

Wesoła twarz rybaka, ściągnęła się

Wiadomości polityczne.

Przeciw Le Rondowi i Korfantemu.

Prasa berlińska zamieszcza odeszy na rzecz funduszu górnośląskiego, celem, jak twierdzi, utrzymania i rozwoju kultury niemieckiej na G. Śląsku, oraz organizowania się przeciw irredencie polskiej. Równocześnie z taką odeszłą zamieszcza „Deutsche Tageszeitung” korespondencję z Bytomiem, w której obryzguje jadem nienawiści gen. Le Ronda, nie za-

Nowość! Nowość!

DAMY

CZĘSTOCHOWSKIE!!!

Najmodniejsze fasony!!

Magazyn ubiorów męskich damskich i dzieciennych
oraz futra surowe i gotowe.

M. Faszczyk

2-ga Aleja 16 (obok mostu kolejowego) Telefon 435.

Magazyn mój jest zaopatrzony na sezon bieżący w najlepsze materiały, najładniejsze fasony. Ubioru męskie, damskie i dziecięce.

Pierwszorządny magazyn nowości sezonowych!!

twardą powagą: „Jeden Bóg wie, czy będzie szturm”. Tak głęboką wiarę i ślachećny umysł kryją ciś rybacy i napewno nie jeden młodzieniec „uczony” zasłużyłby na podobną naukę. J. K.

Kronika.

„Nad rzeką lipa rośnie...”

Na letnisku, kędy przebywam od tygodnia, tradycyjne nosy lipcowe spędzane są przez młodzież w sposób całkiem przedwojenny—tylko na świętym powietrzu i, broń Boże, nie samotnie.

Starsi spostrzegli, że już od smroku zauważyć się daje brak we wszystkich domach okolicznych poważnej liczby młodych ludzi, przyszym—rzekę szczególna—liczba ta w sumie swej zawsze jest parzystą. Matematycy nie uwieją tego faktu wytłumaczyć, matematycy zaś przypisują ten objaw lipie.

Albowiem „nad rzeką lipa rośnie...” Lipa ta cieszy się niesłychanym powodzeniem ze względu na zapach, który wy daje zapach, podnoszący temperaturę miłości do stanu wrzenia. W takim stanie kobieta gotowa jest popełnić jedno z tych szaleństw, które młody mężczyzna z zapalem wita, a stary mile, z szelmowskim uśmiechem wspomina.

„Nad rzeką lipa rośnie...” I kwitnie. Młodzi panowie chłoną jej zapach tak chciwie, że starych wściekłość ogarnia. Niektedy i starsi panowie gorliwie obwąchują lipę—jedynaczkę czego zresztą małżonki im nie bronią. Nieraz przy lipie staje ogonek.

Skutki lipiej woni są w tym sezonie już widoczne. Zaręczyny idą w takim tempie, iż matki nie mogą zapamiętać na zwisk i stanowisk kandydatów na zię-

ciów. Znawcy utrzymują, że wiele z tych zaręczyn skończy się w sposób niezwykle bo — ślubem.

Melancholik.

Z Rady miejskiej.

Wobec tego, że posiedzenie Rady miejskiej w dn. 17 b. m. nie doszło do skutku, z powodu braku quorum, odbędzie się ono z tym samym porządkiem dziennym w drugim terminie dn. 20 b. m. o godz. 7 i pół wiecz. i w myśl art. 31 Dekretu o Samorządzie miejskim z dn. 4 lutego 1919 r. i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych na posiedzenie pp. członków Rady.

Porządek obrad zapowiada: wniosek Magistratu z projektem koncesji na Elekrownię.

Posel Zagórski a robotnicy częstochowscy.

Stanowisko, zajęte przez posła Zagórskiego w Sejmie i jego ustąpienie z NPR wytworzyło sytuację, iż część robotników w fabrykach częstochowskich wypowiedziała się przeciw Zagórskiemu. Robotnicy zaś zatrudnieni w fabryce B. Mantke na Rakowie zgrupowani w NPR, popierają stanowisko posła Zagórskiego.

Z sądów. Sędzią śledczym I rewiru m. Częstochowy mianowany został p. Michałowski.

Sędzią śledczym II rewiru p. Miller korzysta z urlopu. Zastępuje go p. Staniewicz.

Z kolonji letnich w Zagórze. Zarząd Kolonji Letnich zawiadał z pośrednictwem „Kurjera” rodziców dzieci, które wyjechały do Zagórze, iż dn. 20 b. m. druga partja dzieci wysłała do Zagórze, wraca do domów. Uprasza się tedy rodziców o zgłosze-

nie się do biura PAKPD. ul. Kościuszki 9, o godz. 1-ej po poł., celem powitania wracających dzieci.

Sytuacja wśród robotników przemysłu jutowego. Pierwszy zatarg.

Jak się dowiadujemy, przewlekające się pertraktacje pomiędzy robotnikami za trudnionymi w przemyśle jutowym a właścicielami fabryk zmusiły wszystkie Zw. Zawodowe do porzucenia pośrednictwa w tej akcji.

Sprawą polepszenia bytu robotników zajmują się obecnie sami robotnicy. Na tle tym powstał wczoraj zatarg w fabryce „Częstochowianka”.

Robotnicy domagają się, aby zarobek ich wyrównał z zarobkiem robotników za trudnionych w przemyśle wełnianym i bawełnianym.

W sprawie zatargu interwenjowała policja.

Deszcz a strajk wczoraj. Jak wiadomo, na wtorek 18 b. m. PPS. i NPR. zapowiedziały strajk powszechny, jako protest przeciw Korfiantemu. W sprawie tej odbył się w fabryce Motte'ów wiec, na którym przemawiali pp. poseł Piekarski (NPR) i Fijałkowski (PPS).

Uchwalono również we wtorek d. 18 b. m. ogłosić strajk w fabrykach częstochowskich.

Strajk zapowiedziany został na godz. 3 po poł., poczem wyruszyć miał pochód. Jednakże z powodu deszczu strajk i pochód zostały odłożone.

Nowe pokłady rudy żelaznej. W pow. częstochowskim w kilku wsiach, jak np. Ługi—Radły, Praszczynski, Koski, Podjęte, Panki, Bór Zapilski, Golec Duży, Kuleje i innych wykryto w ostatnich czasach nowe pokłady rudy żelaznej. Pokładów tych szukano bądź imieniem przemysłowca Jana Langnera bądź imieniem Tow. sosnowieckich fabryk rur i żelaza. Tereny powyższe podlegają kompetencji Urzędu, Górniczego w Częstochowie.

Wielki spadek cen zboża. Dzienniki lwowskie donoszą: w ostatnich dniach w Małopolsce wchodzącej nastąpiła gwałtowna niższa cen zboża. Cena worka żyta, który ostatnio kosztował 20 tys. mk., spadła na 14 tys. mk. Także ceny innego zboża spadły przeciętnie o 30 proc.

Krawiec damski J. Szubski

II-ga Aleja 39.

wykonują: palta, kostjomy i futra. Ceny przystępne!

XI ZAPOWIEDŹ!!

Nie kupuj przedtem dopóki się nie przekonasz, że najtaniej i najlepiej

nabyć możesz konfekcyjną damską i męską

w firmie

H. SIELCER i S-ka

I Aleja Nr. 11 — Telefon 149.

gdzie na składzie znajdziesz bogaty wybór ubrań męskich

od 12.000 do 45.000 mk., palta męskich od mk. 18.000 do 35.000, palta damskich od 10.000 do 50.000, kostjumów damskich od 30.000 do 60.000 marek.

Przyczyną spadku cen są żniwa, oraz naogół piękne urodzaje. Ponadto okoliczność następująca: w obawie ciężkiego przednówka zaczął rząd polski skupować z wiosną duże zapasy zboża, wskutek czego ceny poszły w górę. Obecnie zaś rząd nie tylko już nie zakupuje, ale nawet wyprzedaje nagromadzone zapasy.

Murtownicy zbożowi również zaprzestali magazynować zboże. Wobec tego w najbliższym czasie powinna stanąć mąka i chleb.

Kto okrada pasażerów w podróży?

Coraz częściej słyszymy o okradaniu podróżnych w wagonach na dość znaczne sumy.

Władze kolejowe jednak zachowują się tak biernie, jakgdyby to do nich nie należało.

Kradzieże te popełniają ludzie prowadzący handel w wagonach. Przenosząc się z przedziału do przedziału, przegadają oni walizki, leżące na półkach i okiem znawców taksują ich zawartość. Nocą, kiedy sen zmerza podróżnych, handlarze nie przestają myśkować po wagonach, a upatrzywszy odpowiednią chwilę, ściągają walizki i z tym łupem nikną w mrokach nocy.

W ten sposób dekonane niedawno b. wiele kradzieży.

Czas, aby dyrekcje kolejowe zabroniły handlu w wagonach. Wtedy kradzieże zmniejszą się niewątpliwie.

PODPALACZKA

III.

Lay Jakóba Garand sprawiły przykrość Joannie.

— Zasmuciłam cię — rzekła łagodnie — wyznając prawdę. Przykrość mi sprawia twoje cierpienie, smutnienie moje jednakże, moja uczciwość nakazywały mi być szczerą w tym względzie. — Nie myśl więcej o mnie już... proszę!

— Nie myśleć o tobie! — zawołał Garand.

— Takntrzeba.

— A jeśli nie będę mógł tego zrobić?

— Możemy wszystko, co chcemy. — Od chwili obecnej żądam tego, blanam cię o to, nie powtarzaj mi więcej wyrazów, których słuchać nie powinienam, nie mogę!

— Porzucasz mnie więc nawet nadzieję?

— Tak.

— Zamykasz przyszłość przedemną?

— Wbrew mej woli uczyniło to jestem zmuszona. — Janno! — zawołał Jakób gwałtownie, chwytając rękę pani Fertier — może pogardzasz mną dlatego, że jestem prostym robotnikiem, mającym za cały majątek jedynie swą pracę? Gdybym jednak został bogatym... bardzo bogatym, czy przyjąłabyś mnie wówczas?

— Nie mów tak do mnie — wyjąknęła młoda kobieta, usiłując wywobodzić swą rękę z jego dłoni. Przerażaś mnie!

Jakób mówił dalej:

— Odrzucałabyś bogactwo dla siebie i swoich dzieci?

— Och! milcz... przez Boga!

— Nie! milczeć nie będę... nie! — Nie rozumiesz mnie... Nie pojmujesz jak kocham ciebie! — Trzeba

4. więc ażebyś się dowiedziała nareszcie.

— Uwielbiam cię od pięciu lat... od pierwszego dnia, w którym cię ujrzałem... I z miesiąca na miesiąc z tygodnia na tydzień, z dnia na dzień, namiętność ta wzrastała we mnie! Podczas gdy Piotr żył, zachowywałem milczenie. — Nasywał mnie on zwoit przyjaźni, która więc jego była świętością dla mnie. — Lecz umarł... jesteś teraz wolna. Dlaczegożbym miał więc milczeć... dlaczegoż nie ogłosić światu mojego szczęścia? — Tom szczęściem dla mnie, Joanno, ty jesteś! — Przeznaczenie wskazuje, że będziesz moją prędkiej, czy później. Nie walcz przeciwko niemu, a uczynię cię najszczęśliwszą z kobiet! — I uniósłszy do niej rękę którą trzymał w dłoni, okrył ją gorącymi, namiętnymi pocałunkami.

Joanna cofnęła się gwałtownie.

— Pan traciś rozum — szepnęła.

— Czyż to z mojej winy?

— Zapominasz o przynależnym dla mnie szacunku. — Niech mnie Bóg zachowa! — Mam dla ciebie tyle szacunku, ile przywiązania.

Podczas gdy się toczyła między obojgiem ta pręrywana, gorączkowa rozmowa, Juraś zaprzestawszy bawić się na gościńcu, podszedł ku matce.

— Mamo, wracajmy — rzekł — nudzę się; ehoż z nami panie Jakóbie i biorąc rękę nadsoresy, wszyscy razem udali się w drogę. Szli przez czas jakiś, ale mój wiać do siebie słowa. Jakób był penurym.

— Daj mi pani to naszytnie — rzekł nagle — poniosę ci je.

— Dziękuję; już prawie w domu jesteśmy, szesztą to nie ciężkie, estery litry nafty.

Garand z gestem zdumienia zapytał:

— Janko... pani używasz do oświetlenia mieszkania nafty?

— Tak, bo to mniej kosztuje, a pan wiesz, że światło musi się palić przez całunów w mojej stancyjce.

— Ależ na Boga, to niebezpieczne... nafta... Gdyby pan Labrone dowiedział się o tej twojej oszczędno-

ści, gwałtownie się srodze. Nie pozwala on ażeby kropla nafty znajdowała się wewnątrz fabryki.

— Nie wiedziałam o tem, odparła z niepokojem Joanna.

— A więc strzeż się pani pryncypała, skoro w gniew wpadnie, na nic nie zważa...

— Od jutra będę używała zwykłego oleju do oświetlenia, nie chciałabym rozniewać pana Labrone.

Przybyli do fabryki, której wysokie ceglane kominy wystające po nad dachami warsztatów, rzucały w powietrze wielkie kłęby dymu. Drzwi były zamknięte. Joanna podeszła chcąc zastukać.

— Jedno słowo — rzekł zatrzymując ją Jakób.

— Coż takiego?

— Nie oznaczaj mi czasu, będę czekał tak długo ile zechcesz, lecz pozwól mi mieć nadzieję. Zgadzasz się na to, wszak prawda?

Nie, panie Jakóbie.

— Janko... i tego mi nawet odmawiasz? — zawołał Garand z wściekłością uderzając nogą o ziemię.

Młoda kobieta przestraszona nagłą zmianą jego fizjognomji, i gwałtownością dźwięczą w głosie jego, szybko ku drzwiom podbiegła. Jakób zastąpił jej drogę.

— Nie przyprowadzaj mnie do ostateczności! — szepnęła, zaciskając zęby, — nie pogrążaj w rozpacz... ostrzegam!

Joanna by pozbyć się napastnika, którego obawiała się poczyniła, szepnęła z cicha.

— Później... później... zobaczymy,

— Na serjo to mówisz?

— Tak...

Oblicze Jakóba rozjaśniło się oka mgłomieniu; znikł z niego wyraz dąkości.

— Ach! — wyrzekł, edatchnąwszy głęboko—etoż dobre słowo, potrzebowałem go bardzo... Ono mnie o-rzeźwił, wróci mi odwagę i siłę. — Dziękuję!

Młoda kobieta zastukała. — Drzwi się otwary.

(d. c. n.)

Wzory nie do naśladowania. Kąkły ściekowe miejaki pomiędzy domem wielkiego księcia a posesją magistracką przy ul. Kościuszki zostały do tego stopnia zanieczyszczone, że wcale nie wypuszczają wody. Wskutek tego podczas ostatnich deszczów cała ulica była zupełnie zalana wodą, tak, że ani przejechać ani przejechać nie było można. Zdarza się to po każdym deszczu. Smutne jest to, że podobne nieporządki dają się zauważyć właśnie przy posesjach magistrackich i państwowych, które choćby tylko dla przykładu właścicielom nieruchomości prywatnych powinny być utrzymywane w porządku.

Aresztowanie niebezpiecznego świętokradcy.
Dopuszcili się on szeregu kradzieży.

W ostatnich czasach w kieleckim i piotrkowskim zostało okradzionych kilka kościołów. Kradzieży dokonywano zwykle w nocy. Złodziej dostawał się do kościoła za dnia, ukrywał się w nocy kościół okradał, poczem wybijał okno i po sznurze spuszczał się na ziemię. Przeważnie wykradane były wota.

Z dochodzeń policyjnych wynikało, że kradzieży tych dokonywała przeważnie ta sama ręka, świadczyły o tem metody, stosowane przez złodzieja.

Nareszcie w tych dniach w Piotrkowie nad ranem około godziny 3-ej przechodził patrol policyjny i zauważył, że po murze kościoła farnego spuszczał się jakiś człowiek po sznurze na ziemię.

Patrol natychmiast podbiegł do złodzieja i zatrzymał go. Złodziej okazał się Józef Weinberg, znany policyjnie świętokradca, który już odsiadywał wyroki za okradanie kościołów. Weinberg jest stałym mieszkańcem Częstochowy.

Ponieważ przedtem okradzione zostały dwa kościoły w Kielcach, po aresztowaniu Weinberga wszczęto w tym kierunku dochodzenie i okazało się, że on właśnie jest sprawcą tych kradzieży.

Okradł on w Kielcach kościół św. Józefa, następnie katedrę. Skradzione wota i puszki sprzedawał jubilerom Szpiro w Chmielniku, ojcu i synowi. Obaj też zostali aresztowani.

Podezas rewizji znaleziono u nich wiele przedmiotów skradzionych w kościołach, które odebrano. Ponieważ obie kradzieże kieleckie oceniono na sumę 4 miljonów mk., jubilerzy zostali zwolnieni przez sądziego śledczego za kaucją 4 milionów marek.

Z kina „Nowego”. Dyrekcja kina-teatru „Nowego”, widząc, jak wielkim powodzeniem cieszył się ostatnio demonstrowany dramat historyczny „Król Ahaswer”, postarała się o wprowadzenie obrazu tego samego typu, a mianowicie demonstrowany będzie wspaniały film historyczny p. t. „Król Edyp”. Wkrótce więc znówu nasza publiczność będzie mogła zachwycić się obrazem wyróżniającym się nie tylko ciekawą intrygą, opartą na starożytnych stosunkach greckich, ale i wykwintną wystawą, dekoracją, grą i wykonaniem. Jednocześnie wyświetlany będzie film, przedstawiający przebieg XII Kongresu sjonistycznego w Karlsbadzie.

Po deszczu. Dzięki ostatnim deszczom widoki na uredzaj jarzyn znacznie się poprawiły.

Również ziemniaki, którym długotrwała susza groziła zagładą, zostały uratowane.

Jednakże, wobec rozpoczętych a nawet tu i owdzie już ukończonych żniw, zbyt długie trwanie deszczów byłoby szkodliwe dla rolnictwa, nieuprzątnięte bowiem a zżęte zboże nie wytrzymałoby nadmiaru wilgoci.

Systematyczna kradzież w młynie. Aresztowano Jana Krzywdę i Jana Wawrzyniaka, zam. we wsi Ostrowy, gm. Dąbów, którzy pracując w młynie, od dłuższego czasu uprawiali systematyczną kradzież maki na szkodę Kazimierza Kisera, zam. w tejże wsi.

Śmierć od pioruna.
We wsi Kołaczkowice, została zabita od pioruna przy paseniu bydła, Franciszka Wawrzyniak, zam. w tejże wsi.

Pożar lasu.
Wskutek podłożenia ognia, pod mrowisko w lesie, przez pasących było Stanisława Bajora i Józefa Szymczyka, zam.

we wsi Mokrzysz, gm. Wanczerów, spaliło się około północy mrowisko lasu. Dochodzenie prowadzi się.

Za zakłócenie spokoju. Za zakłócenie spokoju publicznego zostali pociągnięci do odpowiedzialności Izrael Perlicki, zam. przy ul. Warszawskiej nr. 57 i Dawid Chłopak, zam. przy ul. Senatorskiej nr. 26.

Piorun kontuzjował 3 osoby.

We wsi Kopalnia, gm. Dąbów, uderzył piorun w stodołę gospodarza Marcina Blukacza, prąd pioruna kontuzjował w mieszkaniu wymienionego żonę jego, córkę i syna. Po udzieleniu lekarskiej pomocy, kontuzjowanych poruszono na miejsce.

Topielec. We wsi Rząsawy, gm. Rędziny, utopił się jednoroczny chłopiec Józef Nocoń, zam. w tejże wsi.

Aresztowanie matki-morderczyni.

Coraz częściej kroniki policyjne notują o zamordowanych lub podżreconych noworodkach.

W niedzielnym numerze „Kurjera” do nieślimy o znalezionych zwłokach noworodka w ustępie domu nr. 35 przy ulicy św. Rocha.

Zawiadomiona o zbrodniczym czynie policja wzięła energicznie poszukiwania rezultatem których było aresztowanie sprawczyni.

Jak się okazało, występna matka jest Ewa Figas, zam. przy ul. św. Rocha nr. 37. F. została aresztowana, a sprawę skierowano do sądziego śledczego I rew. w Częstochowie.

Mąż dwóch żon.

Jadwiga Borek, zam. w Łodzi przy ul. Wolborskiej 25, sameldowała policyjnie o dwojeństwo jej męża Adama Boreka, zam. w Częstochowie przy ul. Warszawskiej nr. 39.

Dzieci giną! Marianna Przybylska, zam. przy ul. Stradomskiej nr. 3, sameldowała policyjnie o zaginięcie w dniu 15 bm. jej dwóch córek 11-letniej Stefani i 12-letniej Stanisławy. Dochodzenie prowadzi się.

Powietrza... słońca... wody...

Najnowsze badania medyczne dają do zastosowania tej metody leczenia, która pozyskuje coraz to szersze kręgi zwolenników. Mieszkańcy miast powinni przede wszystkim przebywać na świeżym powietrzu i dużo chodzić. Tymczasem słyszymy utyskiwania na prądkie zmęczenie, czego można uniknąć, nosząc obcas „Palma”, które czynią krok elastycznym spowodują, że ciało ludzkie jest lekkie, nie ulega tak silnemu wstrząsowi, a przeto nie męczy się zbyt prędko.

Zdaleka i zbliska.

— **Chłopski dramat miłosny.** Mieszkaniec wsi Baresza, powiatu mińskiego mazowieckiego, Franciszek Kaczmarski, zakochał się w Stefani Florek, rozwódec, mieszkance wsi Chmielów.

Choć miłość ta była bez wzajemności, Kaczmarski postanowił za wszelką cenę zdobyć serce Florekowej.

W ubiegły piątek umówił się on ze swym znajomym Antonim Chmielewskim,

by urządzić u tego ostatniego zabawę i poprosić na nią Florekową. F. na zabawę tę przybyła, ale na wszelkie afekty Kaczmarskiego odpowiadała wymijająco. Nie pomogła i wódka. Florekowa wreszcie wyraźnie oświadczyła, że z zamiarów jego nic nie będzie.

Zrozpaczony Kaczmarski wydobyl rewolwer i trzema strzałami położył Florekową trupem na miejscu, poczem jeden strzał skierował sobie w usta, nie zabił się jednak, a wyrwał sobie tylko szczękę. Odwieziono go do szpitala w Mińsku Mazowieckim.

Lekarz-Dentysta
St. Parczyński
przyjmuje od 10—1 i od 3—7 wiecz
Ul. Dąbrowskiego № 11.

Lekarz dentysta
Michał Grejniec
ul. Panny Marii (I Aleja) № 10.
Przyjm. je codziennie od 9-ej rano do 1 po poł
od 2—7 wiecz. Telefon 250.

Zródło Polskie
Jana Radziejewskiego
Krakowska 1, obok Stow. Rolniczego.
poleca towary białe, konfekcyjne z fabryki „Częstochowianka” po cenach fabrycznych, gotowe suknie damskie, dziecięce, bieliznę, wyprawy do chrztu, duży wybór bluzek, fartuchów i pończoch.
Najlepsze źródło taniego kupna!
Zwracać uwagę na adres!

Pierwszorzędny
Zakład Krawiecki
Kazimierza Lebaka
ul. Krakowska № 32
Wykonywa wszelkie roboty
w zakres krawiectwa wchodzące podług najnowszych
żurnali.

Ważne dla Panów!
W firmie
„Bławat”
I Aleja 14 (dom p. Frankiego)
rozpoczęła się wyprzedaż kurtów męskich na garnitury, spodnie i palta
po cenach najniższych.
Świeżo nadeszły na sezon letni: zefiry, kretony, satyny, musliny, batysty, etaminy we wszystkich kolorach i desenjach. Wielki wybór jedwabini i trykotin.

Ważne dla Pań!
W firmie
„Bławat”
I Aleja 14 (dom p. Frankiego)
rozpoczęła się wyprzedaż kurtów męskich na garnitury, spodnie i palta
po cenach najniższych.
Świeżo nadeszły na sezon letni: zefiry, kretony, satyny, musliny, batysty, etaminy we wszystkich kolorach i desenjach. Wielki wybór jedwabini i trykotin.

WAŻNE DLA PAŃ!
Baczność!
MAGAZYN
F. RUSSOCKIEJ
I Aleja № 9.
Poleca na Sezon letni Batysty Etaminy, Satyny tureckie na podszewki adamaszki, Gardiny, Szewloty, Bostony, Frotee, wełniane muszliny. Ostatnia Nowość. W wielkim wyborze firanki, prześcieradła, obrusy, kołdry, kapy.
i t. p.
BACZNOSCII
Również roboty ręczne skład rysowniczy.

Każdy Oszczędza
kto stale robi swe zakupy u
J. RZĄSIŃSKIEGO
w Częstochowie Kościuszki 19 a
poleca: trykotiny, jedwabie gładkie i deseniowe, wszelkie towary do wypraw ślubnych, cze-su-cza i alpaga marynarkowa, kurtki, materiały roletowe, płaszcze i rękawiki kąpielowe oraz inne sezonowe nowości.

Każdy się może przekonać!

Przekonać się każdy może!
że tylko w
Magazynie Bławatnym p. f.
Kornberg i Szumacher
w Częstochowie I Aleja № 11
w podwórzu parter vis-a-vis tramy
nabyć można w wielkim wyborze po najtańszych cenach
Trykotiny, jedwabie, wełny, bostony, zefiry koszulowe, płócenka, kołdry pikowe i bajowe, serwety, ręczniki oraz białe płótna wszelkich firm
po cenach fabrycznych!

Najuporczywszy
Ból głowy i migrenę
usuwa proszki z kugutkiem
„MIGRENO NERWOSIN”
Sprzedają wszystkie apteki i sklepy apteczne.

Zaginął młody pies wilczek. Nieprawdy nabywca ścigany będzie sądownie. Adres J. Rozenowajg, Kościuszki Nr. 3. Odprowadzić za wynagrodzeniem.

TEATR ODEON

ul. Panny Marji № 27.

Program od niedzieli dn. 16 go
do czwartku dn. 20 Lipca b.r.

Dziś!

ULUBIENICA PUBLICZNOŚCI! UROCZA I NIEZRÓWNANA

Dziś!

HENNY PORTEN

Wystąpi w swej ostatniej kreacji

p. t.

ZONA

Wstrząsający dramat życiowy w 6-ciu aktach.

Osoby: Hrabia — Kasztelan zamku. — Jego żona. — Nora ich wnuczka.

— Młody malarz. — Stary malarz. — Antykwariusz. —

W roli NORY: HENNY PORTEN. — W roli hrabiego: ALBERT BASZKMAN.

TEATR PARYSKI

ul. Panny Marji 19.

Program od poniedziałku 17
lipca i dni następnych.

Dla młodzieży dozwolone.

Najpotężniejszy amerykański serjowy obraz wytwórni „Universal Film Manufacturing Co. Ltd.” w New-Jorku

„Czerwona Rękawiczka”

5-ta Serja

sensacyjnego amerykańskiego
dramatu w 6 aktach p. t.

W MOCY WROGÓW

Akcja rozgrywa się w
krajach południowo-zachodnich Ameryki.

W roli głównej najodważniejsza artystka na świecie MARJA WALCAMP.

ANONS: Wkrótce demonstrowana będzie 6-ta serja „Czerwonej Rękawiczki” (dokończenie) pt. GARDZIEL ŚMIERCI.

KINO „NOWY”

Program od czwartku 20 do
poniedziałku 24 włącznie.

Dla dzieci i młodzieży dozwolone.

Niebywale interesujący dla wszystkich film starożytnej Grecji oparty na historii króla Teb, Edypa.

Krół Edyp

Zaciekawienie wzbudza: życie i intrygi na dworze starożytnego monarchy, świątynie i słynna wyrocznia delficka.

Jednocześnie wyświetlamy zajmujący i długi 1000 metrów film p. t.

XII Kongres Sjonistyczny w Karlsbadzie

Ilustrujący niezmiernie dokładnie przebieg Kongresu, ważniejszych przedstawicieli całego świata żydowskiego.

Z powodu wielkich kosztów dzierżawy obu obrazów, ceny miejsc podwyższone. — Bilety ulgowe i passe-partout ważne tylko na pierwszy seans.

Za 7000 Mk.

na ubranie męskie
z dobrego kordumożna nabyć w znanej firmie
J. Dawidowicz i S-ka
i Aleja 7. Tel. 74.

Tamtę nabyć można kordy, bostony, szewioty, welniane i bawełniane materiały oraz płótna. Nie wierzyć reklamom, lecz przyjdźcie i przekonajcie się. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Za 3.000 Mk.

na całą damską
suknię

DOKTOR

PAWEŁ BRONIATOWSKI

ul. Panny Marji 21 (obok teatru Paryskiego)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9 — 12 i od 4 — 7 po poł.
Panie od 12 — 1 w południe.

Ciekawa nowina dla wszystkich!

Niniejszym podaję do wiadomości Sz. Klientów m. Częstochowy i okolicy, iż został otworzony **Magazyn Obuwia** pod firmą**M. BERMANA**i Aleja 8 sklep w podwórzu prawa strona. Posiadam na składzie w wielkim wyborze najnowsze fasony t. j. prunelki, lakierki, płócienne jak również męskie i dziecięce. Przyjmuję obstalunki i wykonuję w ciągu 48 godzin.
Uwaga! Ceny konkurencyjne.

Niech całe miasto wie!

Iż w nowym magazynie obuwia przy ulicy

Krakowskiej № 5 p. f

CHAIM LUSTIGER.**I. PREJZEROWICZ.**

nabywać można wszelkiego rodzaju obuwie męskie, damskie i dziecięce po przystępnych cenach. Przyjmuje się też obstalunki, które są wykonywane w przeciągu 48 godzin.

Uważać na adres

Krakowska № 5.

Podatek od wzbogacenia się.

W myśl ustawy z dnia 31 marca 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 30 poz. 238) mają osoby, obowiązane do zapłacenia podatku od wzbogacenia się z powodu od platnego nabycia nieruchomości, (z wyjątkiem tylko płatników, należących do kategorii właścicieli gruntów o obszarze do 43 ha) przestać Izbie Skarbowej najpóźniej w dniu 20 sierpnia 1922 r. szczegółowe obliczenie podatku i podać w nim między innymi cenę, za którą nabyły odnośną nieruchomość.

Kto tę cenę poda niezgodnie z prawdą, ulegnie karze pieniężnej w wysokości od jednokrotnej do dwudziestokrotnej sumy, na której utratę naraził Skarb Państwa w zakresie podatku od wzbogacenia się, albo w drodze sądowej, — karze pozbawienia wolności do jednego roku. Kto natomiast poda cenę nabycia prawdziwie, nie naraża się tem na karę na popełnione swego czasu zatajenie części ceny kupna.

Jeśli bowiem w dniu, w którym Izba Skarbowa otrzyma „szczegółowe obliczenie” podatku od wzbogacenia się, zawierające prawdziwą cenę kupna, władza skarbową bądź wcale jeszcze nie będzie miała skądinąd wiadomości o zatajeniu części ceny, bądź wdrożone dochodzenia nie będą jeszcze zakończone orzeczeniem pierwszej instancji, to postępowanie karne w przedmiocie zatajenia części ceny nie będzie wdrożone względnie nie będzie dalej prowadzone. Dotyczy to zarówno płatnika podatku od wzbogacenia się (nabywcy nieruchomości) jakoteż innych osób, współwinnych zatajenia.

Izba Skarbowa Kielecka.

PALMA

— Dużo —
zaoszczędzicie
nosząc obcasy
i zółwki
kauczukowe

— Palma —



PALMA-KAUCZUK

(Sp. z ogr. odp.)

SKŁADY FABRYCZNE:

Dla Galicji Zachodniej

KRAKÓW — LIBROWCZYNA 8.

Dla Galicji Wschodniej

LWÓW — ŻÓŁKIEWSKA 37.

Dla Poznańskiego i Pomorza

POZNAŃ, KANAŁOWA 18.

Tel. 60-16.

Aleksander Jaxa Dębiński

Geometra przysięgły

Kościełuski № 1, mieszkania 3.

Na mocy upoważnienia Ministerjum Robót Publicznych i Głównego Urzędu Ziemińskiego, przyjmuje parcelacje, Komassacje, podziały pastwisk i inne pomiarowe roboty.

Lecznica Lekarsko-Dentystyczna
i Laboratorium zębów sztucznych
Lekarzy-dentystów**ARTURA BRONIATOWSKIEGO****I MARKA GRÜNA** Częstochowa

ul. Panny Marji

(I Aleja) Nr. 8.

Przyjmują codziennie od 9-ej rano do 7 wiecz

GOSPODYNI

Osoba inteligentna poszukuje zajęcia, w mieście lub na wsi jako gospodyni, znająca się dobrze na wiejskim i miejskim gospodarstwie. Długoletnia praktyka. Posiada chlubne świadectwa. Oferty w Redakcji „Kurjera” pod S. K.

Mamka potrzebna

zdrowa, ze świeżym pokarmem.
Ogrodowa Nr. 28 Browieź.**Zgubiono** różne dokumenta oraz paszport wydany przez Gm. Grabówka na imię Piotra Kacmarzaka.**Okazyjnie** sprzedam sikawki strażackie (pompa mosiężna nowa 20 pil garowych 1500 m.m.x. pompy studziennic i na szybki, zlewki itp. Dąbrowa Górnicza Reden Kamienna 5 Nowicki.**Potrzebna** zdolna bufetowa do restauracji „Express” ul. Kościuski róg II Aleji.**Pracownia koszykarska** Józefa Kubisy II-ga Aleja 32 wykonuje meble koszykarskie: stoły, łóżeczka, łóżka, fotele, kołki, kanapy, taboretki, dalej — kosze, koszyki itd. oraz przyjmuje wszelkie reperacje.**Różne** sita, rafy, siatki druciane, tkaniny i kręcone na ogrodzenia do parkanów, bufetów i okien wyrabia Władysław Scibirowski, Rynek Wieluński 32, telefon 324.**Zgubiono** kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Częstochowie na imię Wincentego Surma.**Kwiat** lipowy i wszelkie ziola lecznicze kupuje i wysokie ceny płaci, oraz bezpłatnie przesyła broszury i ceniki Tow. Przemysłowo-Handlowe Józef Sadzikowski, Spółka Akcyjna Lublin Krak.-Przedm. 46, tel. 236.**Kupujemy** butelki od wódek i likierów. Toruń L. Dalkowski & S-ka Król, Jadwigi róg Małych Garbar.**Samochód** ciężarowy, 38 P. S. 5 tonnowy, prawie nowy korzystnie do sprzedania. Oferty pod „Samochód” do Tow. Akc. Reklama Polska Bydgoszcz ul. Gdańska 164.